



Warszawa, 4 sierpnia 2021 r.

W związku z prowadzonymi konsultacjami w sprawie w sprawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Aktu w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii z dnia 21.4.2021 r., przedstawiam poniżej stanowisko Związku Cyfrowa Polska, reprezentującego polski sektor cyfrowy i nowych technologii.

Mając na względzie to, że projektowane w ramach Rozporządzenia przepisy będą miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju innowacyjnych, nowoczesnych przedsiębiorstw oraz powstawania nowatorskich produktów i usług XXI w., a w efekcie wzrostu cyfrowej gospodarki i potencjału Polski i Europy w oparciu o możliwości sztucznej inteligencji (AI), wyrażamy aprobatę dla inicjatywy Komisji. Uważamy, że konieczne są jasne ramy prawne, w których przedsiębiorstwa będą chętniej opracowywać takie rozwiązania, a obywatele obdarzą zaufaniem i zaakceptują produkty oraz usługi oparte na sztucznej inteligencji.

Popieramy cele, które Komisja Europejska stawia przed proponowanymi regulacjami dotyczącymi sztucznej inteligencji. To w szczególności zapewnienie pewności prawa na potrzeby ułatwienia inwestycji i innowacji w dziedzinie sztucznej inteligencji oraz ułatwienie rozwoju jednolitego rynku zastosowań sztucznej inteligencji. Cele te są zbieżne z naszym poglądem na temat konieczności budowania przejrzystych ram prawnych, które sprzyjają rozwojowi innowacyjnych usług i produktów opartych o nowoczesną technologię.

Przede wszystkim pochwalamy przyjęcie proporcjonalnego podejścia regulacyjnego do nakładania obowiązków opartego na ryzyku, które to ogranicza się do minimalnych wymogów niezbędnych do zaradzenia temu ryzyku i problemom związanym ze sztuczną inteligencją bez nadmiernego ograniczania lub utrudniania rozwoju technologicznego, lub nieproporcjonalnego zwiększenia kosztów wprowadzania do obrotu rozwiązań AI. Jesteśmy głęboko przekonani, że Komisja Europejska osiągnęła właściwą równowagę pomiędzy ochroną obywateli a zachowaniem przestrzeni dla innowacji.

Mając jednak na względzie, że proponowane przepisy będą miały fundamentalne znaczenie dla budowy warunków sprzyjających wzrostowi opartych o sztuczną inteligencję, konkurencyjnych, innowacyjnych polskich i europejskich produktów oraz usług cyfrowych, a także podkreślając kluczowe znaczenie jasności i przejrzystości projektowanych ram prawnych, poniżej przedstawiamy nasze uwagi i komentarze do projektu Rozporządzenia. Naszym zdaniem niektóre z zapisów Aktu w sprawie sztucznej inteligencji wymagają rewizji lub wyjaśnienia.

Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego - ZIPSEE Cyfrowa Polska



Po pierwsze, w naszej opinii konieczne jest **jasne wyjaśnienie równowagi w zakresie odpowiedzialności dostawców, podmiotów wdrażających i użytkowników AI, w szczególności w przypadku Interfejsów Programowania Aplikacji (API) ogólnego przeznaczenia i modeli typu *open source***. W obecnym brzmieniu rozporządzenie nie wprowadza wystarczającego rozróżnienia między obowiązkami użytkowników AI w roli podmiotu wdrażającego a obowiązkami dostawców wobec swoich klientów. Brak objaśnienia tej kwestii rodzi ryzyko negatywnego wpływu na publikację modeli *open source* i interfejsów API, a w efekcie utrudnienie innowacji na polu AI i przyjęcia nowatorskich rozwiązań przez przemysł.

Zalecamy tym samym, **aby rozporządzenie zawierało jasną definicję „podmiotu wdrażającego”**, która naszym zdaniem powinna odnosić się do podmiotu udostępniającego system AI do stosowania w określonym kontekście operacyjnym. Pozwoli to regulować stosownie sytuacje, w których podmiot wdrażający nie jest tożsamy z dostawcą systemu sztucznej inteligencji, np. w przypadku wykorzystywania systemów AI ogólnego przeznaczenia. Ponadto, uważamy, że **główną odpowiedzialność za zachowanie zgodności i jej ocenę oraz monitorowanie po wprowadzeniu na rynek powinni ponosić dystrybutorzy systemów AI**. W istocie wyłącznie oni mogą zweryfikować zastosowania końcowe, którym poddawane są ich systemy, oraz wszelkie dodatkowe dane, które zostały wprowadzone do szkolenia w zakresie ich systemów. Jesteśmy przeciwni obciążeniu odpowiedzialnością podmiotów związanych z systemem na wcześniejszych etapach łańcucha dostaw, gdy nie mają już oni wpływu na jego dystrybucję i funkcjonowanie. Innymi słowy, obowiązek zachowania zgodności, jej oceny i monitorowania systemu obecnego na rynku powinien spoczywać na podmiotach wdrażających go bez względu na markę i dokładny sposób pozyskania systemu sztucznej inteligencji. Organizacja korzystająca z systemu ma bowiem jako jedyna pełną wiedzę na temat sposobu jego wykorzystania niezależnie od tego, czy system AI ogólnego przeznaczenia jest wdrażany w warunkach wysokiego ryzyka, czy też został on zmodyfikowany.

Po drugie, uznajemy za konieczne **udoskonalenie języka zapisów, który wyznacza niemożliwy do spełnienia w warunkach rynkowych standard**. Choć w pełni popieramy postulat, aby nałożone na podmioty wymagania były zgodne z najlepszymi praktykami branżowymi, to muszą one pozostawać możliwe do realizacji w praktyce rynkowej. O ile wymagania dotyczące systemów AI wysokiego ryzyka są prawidłowe, **nie powinny one utrudniać lub wręcz uniemożliwiać wdrażania systemów sztucznej inteligencji ustanawiając standardy, które są de facto niemożliwe do spełnienia przez jakiegokolwiek dostawcę**.



Dotyczy to w szczególności artykułu 10 ust. 3, który stanowi, że „*zbiory danych szkoleniowych, walidacyjnych i testowych muszą być adekwatne, reprezentatywne, wolne od błędów i kompletne*”. Wymóg taki jest niemożliwy do spełnienia, ponieważ nie można zagwarantować doskonałości zbiorów danych, a niektóre metody sprzyjające zachowaniu prywatności celowo wprowadzają do nich błąd (w postaci szumu). Niemożliwe jest również, aby zbiory danych były kompletne, ponieważ z natury stanowią one jedynie próbkę rzeczywistości, a zatem nigdy nie będą zawierać każdego możliwego punktu danych. W związku z powyższym zalecamy następujące brzmienie przepisu: „*Należy podjąć odpowiednie wysiłki, aby zapewnić, że zbiory danych są wystarczająco istotne, reprezentatywne, wolne od błędów i kompletne*”.

W tym zakresie istotny jest również artykuł 14 ust. 4 lit. a, stanowiący, że osoby, którym powierzono nadzór ludzki, muszą umożliwiać, odpowiednio do okoliczności „*zrozumienie w pełni możliwości i ograniczeń systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka*”. W naszej opinii standard ten jest nieracjonalnie wysoki i niemożliwy do spełnienia w przypadku złożonych sieci neuronowych. Proponujemy zatem, aby od wyznaczonych osób wymagano, np. „*odpowiedniego zrozumienia możliwości i ograniczeń*”.

Po trzecie, jesteśmy przekonani, że **konieczne jest wyjaśnienie w przepisach praktycznych aspektów „należytej staranności”**. Bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące oczekiwań co do sposobu przestrzegania przepisów musi mieć miejsce w przypadku:

- Artykułu 10 - Dane i zarządzanie danymi. W przypadku systemów sztucznej inteligencji budowanych z wykorzystaniem zbiorów danych dostarczanych przez osoby trzecie, w tym tych udostępnianych na zasadzie open source, jasne musi być, w jakim stopniu można polegać na oświadczeniach złożonych przez twórców wykorzystywanych zbiorów danych dotyczących m.in. zgody i prywatności. Ponadto, wyjaśnienia wymaga, jakie są oczekiwania co do należytej staranności w przypadku, gdy nie są dostępne informacje nt. pochodzeniu zbioru danych.
- Artykułu 12 - Wymagania dotyczące rejestrowania: W przypadku usług, w których system sztucznej inteligencji jest zaprojektowany, aby korzystać z uczenia się na urządzeniach (a nie w chmurze), mogą zachodzić obawy związane z łącznością lub prywatnością. Należy w projektowanych przepisach doprecyzować, jak w takich okolicznościach spełnić wymóg rejestrowania, skoro nie występuje w nich scentralizowany punkt odniesienia. Innymi słowy, zgodność z obowiązkiem rejestrowania wydaje się sprzeczna z zasadą minimalizacji danych zawartą w RODO. Uzasadnione jest zatem pytanie o to, jak w praktyce osiągnąć równowagę pomiędzy tymi oczekiwaniami.



Po czwarte uważamy za konieczne **przeformułowanie wymogów, które są w naszej opinii nieproporcjonalne i powinny zostać stosownie zmienione**. Dotyczy to w szczególności artykułu 64 ust. 2, wedle którego *“...na uzasadniony wniosek, organom nadzoru rynku zapewnia się również dostęp do kodu źródłowego systemu sztucznej inteligencji”*.

Należy zwrócić uwagę, że kod źródłowy jest chroniony przez dyrektywę UE o tajemnicy handlowej, a jednocześnie zawsze będą istniały alternatywne metody weryfikacji działania systemu AI (np. audyt wejścia/wyjścia), co czyni dostęp do kodu źródłowego zbędnym i nieuzasadnionym. Proponujemy tym samym następujące brzmienie ust. 2: *„na uzasadniony wniosek dostawcy lub wdrażający AI powinni wspierać organy nadzoru rynku i wyposażyć je w urządzenia niezbędne do przeprowadzenia rzetelnych testów (np. audytów wejścia/wyjścia), jeżeli jest to konieczne do potwierdzenia zgodności”*.

Niezależnie od przedstawionych powyżej komentarzy na temat konieczności dopracowania i doprecyzowania projektu, w szczególności w odniesieniu do równowagi odpowiedzialności pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w rozwój i wykorzystywanie sztucznej inteligencji oraz niektórych wymogów prawnych, stoimy na stanowisku, że projekt rozporządzenia jest pomocny w zapewnieniu jasnych ram prawnych dla zastosowań AI obarczonych wysokim ryzykiem. Z entuzjazmem przyjmujemy system regulacyjny zbudowany wokół analizy ryzyka, który nie tworzy niepotrzebnych ograniczeń handlu oraz wyrasta ze zrozumienia przez Komisję Europejską znaczenia sztucznej inteligencji dla kluczowej przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw i europejskiej gospodarki.


Michał Kanownik
Prezes Zarządu
Związek Cyfrowa Polska